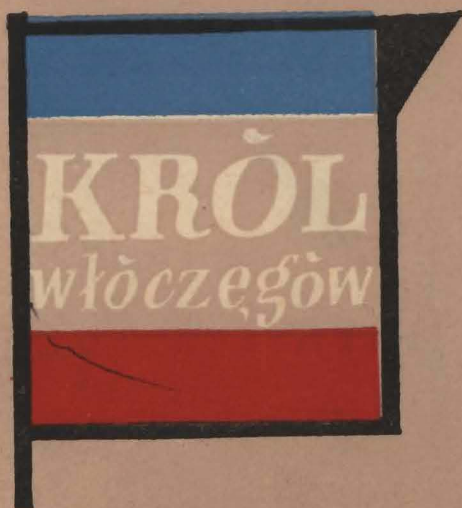



KRÓL
włóczęgów

OPERETKA DOLNOŚLĄSKA
WE WROCŁAWIU

PREMIERA 4 LUTY 1968



BARBARA KOSTRZEWSKA
DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY





Mgr HENRYK GĄSIOR
VICE-DYREKTOR



ALEKSANDER J. ROWIŃSKI

Operetkowy portret Villona

Nim powiemy państwu jak wygląda ten operetkowy portret Villona — bohatera przedstawienia, które Państwo dziś będą oglądać, wypada w kilku choć słowach powiedzieć kim był ów „król włóczęgów". Franciszek Villon jest jednym z najwybitniejszych poetów literatury światowej, a niewątpliwie największym poetą francuskiego odrodzenia. Choć żył jeszcze w czasach średniowiecznych, poezja jego — już na wskroś nowożytna — należy swym charakterem, umiłowaniem życia, całą humanistyczną treścią do odrodzenia. Villon jest postacią, pod każdym względem, zupełnie niezwykłą. Tak jako poeta, jak i — właśnie — bohater romansu, literatury, w tym naszym wypadku operetki, której libretto oparte zostało na sztuce Justin Huntly McCarthy „If I Were King".

Zbyt wiele, rzecz jasna danych biograficznych nie znamy o życiu Franciszka z Moncorbier, który od swego krewnego i opiekuna przybrał nazwisko Villon. Urodził się w biednej rodzinie paryskiej, w strasznym dla Francji roku — 1431 — największego upadku, pustoszonej przez wojska angielskie, roku spalenia Joanny D'Arc. O ojcu Franciszka nic nie wiadomo, a uboga matka oddała syna kanonikowi przy klasztorze św. Benedykta. Tam został Villon bakałarzem a mając 21 lat uzyskał nawet stopień licencjata sztuk. W tym środowisku ludzi oświeconych młody Franciszek jednak nie zamierzał pozostać. Może atawizm ciągnął go w kierunku zupełnie innym, do paryskich knajp? One stały się jego prawdziwym domem. Stał się szybko ich ulubieńcem. Przy fantazji, urokach i inteligencji Villona nie jest to dziwne. Bójki, sprzeczki, awantury są na porządku dziennym. Jedna kończy się w sposób fatalny. Villon w obronie własnej zabija jednego z uczestników awantury. 24-letniemu Villonowi umorzono sprawę, ale zmuszony został udać się na tułaczkę. Ten tryb życia doprowadził go do szajki złodziei i bandytów, która grasowała po całej Francji. Był jej trubadurem, pisał gwarą złodziejską ballady z życia włóczęgów. Po powrocie do Paryża nie trudno mu już było zostać prawdziwym królem włóczęgów. Wykrywa się jakaś nowa kradzież, znów musi opuścić Paryż, znów w więzieniu (w Meungs) i znów, dzięki cudownemu przypadkowi — uwolniony. Tym przypadkiem — to amnestia nowego monarchy Ludwika XI. Jest rok 1461. Villon wraca do Paryża i pisze swój największy i najważniejszy utwór „Wielki testament", zawierający wszystkie uczucia i myśli poety: wspomnienia i marzenia, miłości i nienawiści, a także pełne tragizmu spojrzenie na świat, jakby z perspektywy śmierci. Nota bene nie wiadomo kiedy ona nastąpiła. Gdy po dwóch latach 33-letni Villon opuszcza Paryż — ginie po nim wszelki ślad.

Zdaniem Boya tak znakomitego znawcy literatury francuskiej i tłumacza Villona, ten poeta „nie szuka poezji w obłokach ani w urojeniu znajduje ją tuż koło siebie, bierze ją z błota ziemi, i mocą dziwnego czarodziejstwa wszystko, co weźmie w rękę, zamienia w przejmującą poezję. Jest to poeta nawskroś egzotyczny, czystej krwi liryk i jako taki Villon jest odosobnionym zjawiskiem".

Znaczenie twórczości Villona, choć ilościowo niewielkiej, było dla literatury francuskiej ogromne.

KATARZYNA
DE VAUCELLES



FELICJA JAGODZIŃSKA





MARIA WAŁCERZ



KRYSTYNA HRECHOWICZ

Nie tylko dlatego, że okres poprzedzający jego zjawienie się na firmamencie literackim był bardzo ubogi. Villon był pierwszym nowożytnym poetą francuskim, który w prosty i doskonały, ale i pełen kunsztu sposób wyraził uczucia człowieka nowożytnego.

Franciszek Villon, jakiego ukazuje nam operetka Frimla i librecistów Hockera i Posta z piosenkami Baumgardtena i Lipczyńskiego (częściowo tylko ukazuje wierny wizerunek wielkiego poety i awanturnika). Cóż bywa i tak, że wielcy artyści nie są przykładem cnotliwego życia...

W „Królu włóczęgów", delikatnie mówiąc, nieco upiększono portret Villona. Nigdzie nie natrafili np. historycy na dokumenty wskazujące, że był on przywódcą wagabundów zmierzających uratować tron Ludwikowi XI.

Nie znam sztuki McCrthy „If Were King" (Gdybym był królem) i trudno twierdzić mi czy ona jest źródłem tych nieścisłości, a nieraz i fantazji. Ale ostatecznie nie wymagamy od utworu operetkowego aż tak wielkiej wierności faktom. Zwłaszcza gdy bohaterem utworu jest poeta, który żył przed pięcioma wiekami... Ale czas najwyższy kilka słów powiedzieć o samym kompozytorze „Króla włóczęgów" — Rudolfie Frimlu. Miejsce tego czeskiego muzyka w historii amerykańskich teatrów muzycznych jest bardzo ważne. Friml należał do tych kompozytorów, którzy ten teatr kształtowali i dostarczyli mu wielu wybitnych utworów. Dwa z twórczości Frimla stały się światowymi bestselerami — „Rose Marie" w 1924 roku i w rok później właśnie „Król włóczęgów". Ale nim do tego doszło — upłynęło wiele lat, często dalekich od tak oszałamiających sukcesów.

Friml, urodzony w 1879 roku w Pradze, ukończył 6 letni kurs konserwatorium w 3 lata, co nie trudno stwierdzić wskazywało na zdolności muzyczne. Jednak o jego karierze i losach życiowych zadecydował przypadek. Gdy jego kolega — młody wówczas, później słynny skrzypek Jan Kubelik wyjeżdżał w 1901 roku na tournée koncertowe do Ameryki, szuka na gwałt akompaniatora, gdyż w ostatniej chwili zachorował pianista, który stale akompaniował Kubelikowi. Zaproponował więc wyjazd Frimlowi. I tak się zaczęła amerykańska kariera Frimla (a przede wszystkim Kubelika, ale nie on jest bohaterem naszej informacji).

Po kilku latach pojechał Friml ponownie do USA, gdzie koncertował jako pianista z dużym powodzeniem, komponował. I znów przypadek pokierował dalszą, tą już prawdziwą karierą Frimla. Gdy w 1912 r. jedna z gwiazd Broadwayu Emma Trentini pokłóciła się z popularnym wówczas kompozytorem Wiktorem Herbertem, i gdy odmówił on napisania dla niej nowej operetki, zadanie to powierzono Frimlowi. Zadebiutował „Robaczkiem świętojańskim" (The Firefly), który przyniósł mu szczęście. Od tej chwili skoncentrował się Friml na pisaniu muzyki dla teatrów Broadwayu, wystawiających operetki. Do jego dalszych sukcesów kompozytorskich należały takie uwtory, jak: „High Jinks" (1913), „The Poasant Girl" i „Katinka" (1915) oraz „Sometime", w którym w 1918 roku debiutowała słynna gwiazda teatru i filmu Mae West.





LEON LANGER





TADEUSZ ARSKI

Jednak — jak wspomnieliśmy — wielki właściwy sukces Frimla miał miejsce w 1924 roku. Stała się nim premiera „Rose Marie", do której libretto napisał najwybitniejszy wówczas librecista amerykański Oscar Hammerstein II (nota bene pierwszego na rynku artystycznym nigdy nie było). Przedstawienie osiągnęło, jak na ówczesne stosunki, rekordową liczbę spektakli — 557 i — jak wiadomo powszechnie — „Rose Marie" została później sfilmowana, a w rolach głównych wystąpili Jeanette Mc Donald i Nelson Eddy. W rok później nowy sukces Frimla na Broadwayu. 21 września w Cacino Theatre premiera „The Vagabond King" (libretto Brian Hooker i W. H. Post). Przedstawienie osiągnęło już „tylko" 511 spektakli, choć w roli tytułowej występowało bożyszcze publiczności — Dennis King.

Z kilku dalszych operetek Frimla większy sukces osiągnęli jedynie „Trzej muszkieterowie" (1928), potem nastąpiły nawet dwie klapy-operetek: „Luana"



LUDMIŁA ŻOCHÓWNA



KRYSTYNA DUVAL



MARIA MOSTOWSKA

(1930) i „Music Hath Charms" (Muzyka ma urok), po premierze której w 1934 roku Friml przestał (w wieku 55 lat) pisać dla scen Broadwayu. Ale jego operetki były i są stale wystawiane, a trzy z nich należą do żelaznego repertuaru. Obok „Rose Marie" i „Trzech muszkieterów" — właśnie nasz „Król Włóczęgów", sfilmowany po wojnie. Do wersji filmowej dokomponował Friml dwie piosenki „Dzień dobry" i „To samo serce" (Bon Jour i This Same Heart).

Na początku tego artykułu wspomniałem o dużej roli Frimla w rozwoju amerykańskich teatrów muzycznych. Na czym ona polegała? Amerykański teatr muzyczny powstał na tle operetki europejskiej. Początkowy poprostu dostosowywano je w różny sposób do gustu publiczności amerykańskiej. Z czasem zaczęły powstawać pierwsze operetki kompozytorów amerykańskich. Nota bene ich autorami byli często kompozytorzy pochodzenia europejskiego, jak Herbert (Irlandczyk) czy właśnie Friml. Po nich dopiero przyszli — o 20 lat młodszyGershwin, Youmans i Rodgers. Friml stworzył łącznik między starym (europejskim) stylem operetki a nowym, amerykańskim. Ale zawsze sercem i sposobem komponowania był przy operetce klasycznej.

REALIZATORZY



Reżyseria
BARBARA KOSTRZEWSKA



Kier. muzyczne
MARIA ORACZEWSKA



Choreografia
ZYGMUNT PATKOWSKI



Scenografia
JANUSZ TARTYŁŁO

4 II 1968

KRÓL WŁÓCZĘGÓW

operetka romantyczna w 4 aktach

Muzyka: Rudolf Friml — Instrumentacja: Henryk Czyż — Libretto: (wg powieści Justina Huntleya Mac Carthy) Brian Hoocker i W. H. Post — Przekład i adaptacja: Aleksander Baumgardten i Zbigniew Lipczyński — Prolog napisał Andrzej Waligórski

OSOBY:

Francois Villon	— TADEUSZ ARSKI, LEON LANGER, JANUSZ TARTYŁŁO (gościnnie)
Margot, właścicielka tawerny „Pod Szyszką"	— IRENA GAŁUSZKO, ADA KOWALSKA
Huguette } *dziewczęta z tawerny*	— KRYSTYNA DUVAL, MARIA MOSTOWSKA, LUDMIŁA MILLAN-ŻOCHÓWNA
Jeanette } *dziewczęta z tawerny*	— EWA KAMBERSKA, ALICJA SZESKA
Isabeau } *dziewczęta z tawerny*	— LUCYNA ARTYSZUK, ALICJA GARYANTES
Cyganka	— JANINA CZAPLICKA, JADWIGA DRENKOWSKA
Guy Tabarie, włóczęga, przyjaciel Villona	— LEON GAWEŁEK, ZDZISŁAW SKOREK, STANISŁAW STELMASZEK
Casin Cholet } *włóczęgi*	— ZENON GEMZA, BOLESŁAW KELLNER
Jean De Loup } *włóczęgi*	— BOGUSŁAW DROJECKI
René de Montigny, włóczęga, szpieg burgundzki	— ZYGMUNT GORCZYŃSKI, WŁADYSŁAW SZEPTYCKI, ALEKSANDER SZAROTA
Ludwik XI, Król Francji	— BOLESŁAW ANDRZEJCZYK, HENRYK TEICHERT
Katarzyna de Vaucelles, dama dworu	— KRYSTYNA HREHOROWICZ, FELICJA JAGODZIŃSKA, MARIA WAŁCERZ
Thibaut d'Aussigny, wielki konetabl Francji	— BOLESŁAW ANDRZEJCZYK, MARIAN BABULA, KONRAD MIAZGA
Tristan l'Hermite, zaufany dworzanin Ludwika XI	— ANDRZEJ LEGUTKO, KRZYSZTOF TYSNARZEWSKI
Olivier le Dain, wielki łaziebnik dworu	— ROMAN BARANOWICZ, WŁADYSŁAW SZEPTYCKI
Lady Mary, dama dworu	— HANNA CELEJEWSKA, DANUTA MAJGIER, BARBARA URBAŃSKA
Toison d'Or, herold diuka Burgundii	— ZDZISŁAW BUDZICKI, ALFRED CZOPEK,
Królowa	— IRENA PITUŁEJ, IRENA PIERZCHAŁA
Kapitan szkockich łuczników	— RYSZARD KUDZEWICZ
Kat	— ZDZISŁAW BUDZICKI, ALFRED CZOPEK,

Czas i miejsce akcji: Paryż za panowania Ludwika XI (1461—1483)
Akt I: tawerna „Pod Szyszką"
Akt II i III: dziedziniec pałacu królewskiego
Akt IV: mury Paryża

Dyrygenci:
MARIA ORACZEWSKA
JAN ŚLĘK

Inscenizacja i reżyseria
BARBARA KOSTRZEWSKA

Asystent reżysera
WŁADYSŁAW SZEPTYCKI

Scenografia
JANUSZ TARTYŁŁO

Asystent scenografa
ANDRZEJ ROGULSKI

Kontrola tekstu
EWA KOMBERSKA
ELEONORA SZULC

Kier. muzyczne
MARIA ORACZEWSKA

Choreografia
ZYGMUNT PATKOWSKI

Asystent choreografa
STEFANIA KOŁODZIEJCZYK

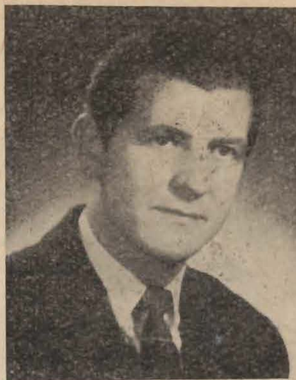
Przygotowanie chóru
ADAM LENCZOWSKI

Korepetytorzy
RYSZARD WERSZKO
JULIUSZ KARCZ

Inspicjent
WANDA TOKARZÓWNA

Układ pojedynków szermierczych — MARIAN WIŚNIOWSKI
Wiersze Villona, w przekładzie Boya Żeleńskiego recytują (gościnnie) Wiesław Hejno, Marian Wiśniowski

LUDWIK XI



HENRYK TEICHERT

OLIVIER



WŁADYSŁAW SZEPTYCKI



ROMAN BARANOWICZ



ZESPÓŁ CHÓROWY

Soprany

1. Grażyna Baranicka
2. Janina Czapla
3. Jadwiga Drenkowska
4. Maria Łukasik
5. Irena Pierzchała
6. Irena Pitułej

Tenory

1. Zenon Gemza
2. Bolesław Kellner
3. Andrzej Legutko
4. Mirosław Pietkiewicz

Alty

1. Ewa Biegan
2. Grażyna Grytner
3. Urszula Rosowska

Basy

1. Bogusz Drojecki
2. Ryszard Kudzewicz
3. Witold Puźniak
4. Marian Szpak
5. Kazimierz Greb

Inspektor chóru: Andrzej Legutko





CLXV

TU LEGŁ, Z AMORA DŁONI SROGIEJ,
Z SERCEM BOLEŚNIE SKALECZONEM,
ŻACZYNA LICHY Y UBOGI,
CO BYŁ FRANCISZKIEM ZWAN WILLONEM:
ZIEMI NIE POSIADŁ NI ZAGONA,
ODDAWAŁ WSZYSTKO: CHLEB, KOSZYCZEK,
STÓŁ: ANO TEDY, ZA WILLONA,
ODMOWCIE BOGU TEN WIERSZYCZEK.

TABARIE



ZDZISŁAW SKOREK



STANISŁAW STELMASZEK

THIBAUT D'AUSSIGNY



BOLESŁAW ANDRZEJCZYK

TRISTAN



KRZYSZTOF TYSMARZEWSKI

ORKIESTRA

I - S r z y p c e

Ireneusz Pinczykowski
Erna Lepszy
Władysław Banach
Tadeusz Kunysz
Jadwiga Kotlewska
Zenon Markowski

II - S k r z y p c e

Zdzisław Sowiński
Adek Fidelman
Janin Łuczak
Henryka Florczak

A l t ó w k i

Lech Kwapisz
Adam Dybizbański
Antoni Tatarczyk

W i o l o n c z e l e

Aleksander Kowalow
Stanisław Małek

K o n t r a b a s y

Cyryl Banicki
Henryk Szymecki
Marian Likus

F o r t e p i a n

Jerzy Olejnik

F l e t y

Jarosław Tomin
Stanisław Baranek

O b o j e

Roman Zieliński
Czesław Wojciechowski

K l a r n e t y

Jakub Płaza
Franciszek Tobola
Michał Nikonow

T r ą b k i

Karol Buczowski
Konstanty Łazarewicz
Adam Wajda

W a l t o r n i e

Stanisław Papiniak
Florian Schulc
Jan Fluder

P u z o n y

Franciszek Hutyra
Andrzej Wierzbiński

P e r k u s j a

Mark Tomczyk
Henryk Birkman

INSPEKTOR ORKIESTRY
Tobolla Franciszek



MARGOT



ADA KOWALSKA



IRENA GAŁUSZKO



SOLIŚCI BALETU

1. ALICJA BANAS
2. RUTA GORCZYŃSKA
3. TERESA FRANCIK
4. STEFANIA KOŁODZIEJCZYK
5. MARIAN BABULA
6. KARST WALDEMAR
7. ROMAN ŁUBNICKI
8. KONRAD MIAZGA
9. JAN SOŁTYS

ZESPÓŁ BALETU

1. MAŁGORZATA ADAMIOK-METELSKA
2. KRYSTYNA JANECZEK
3. MARIA KOTT
4. STANISŁAWA LEWICKA
5. ANIELA ŁAMTIUGINA
6. JOLANTA SACHARC
7. BARBARA SZULC
8. ALICJA ZAWODNIAK
9. ANDRZEJ GRZYWNIAK
10. KAZIMIERZ KESSLER
11. WALTER POLEDNIK
12. JANUSZ SEWASTJANOWICZ

Inspektor baletu — JANUSZ SEWASTIANOWICZ



LADY MARY


BARBARA URBAŃSKA


HANNA CELEJEWSKA


DANUTA MAJGIER-KŁOSOWSKA



ISABEAU


LUCYNA ARTYSZUK


ALICJA GARYANTES

JEANETTE


ALICJA SZESKA


EWA KAMBERSKA

RENÉ

TOISON D'OR


ZYGMUNT GORCZYŃSKI


ZDZISŁAW BUDZICKI


MARIAN BABULA


KONRAD MIAZGA


WALDEMAR KARST


ROMAN ŁUBNICKI


JAN SOŁTYS



BALLADA

Wilona Swey Miłej

Zwodna miłości, cierpieniem zbyt droga,
Okrutna w skutku, w słodyczy obłudna:
Miłości twardsza niźli stal złowroga,
Mogę cię nazwać, morderczyni cudna:
Serca biednego ty śmiertelny czarze,
Pycho sekretna y wszystkim jednaka:
Oczy okrutne! Czyż ludzkość nie każe
Nie dręczyć, ale wpomagać biedaka?
Lepiey bych czynił szukając pomocy
Indziey, w przystani iakiey barziey lubey:
Nic mnie nie zdoła wybawić z twey mocy:
Trzeba mi pchać się sromotnie do zguby:
Eyże! mężczyzna czy też dziecko ze mnie?
Y cóż stąd? zginę, skoro dola taka...
Choć litość radzi, niestety daremnie,
Nie dręczyć, ale wspomagać biedaka.
Przyjdzie ta chwila, kiedy czas, zbyt skory,
Pożółci, zmarszczy twe nadobne kwiecie:
Śmiałbych się, gdybych doczekał tey pory:
Ba, nie naówczas — jeśli żyw na świecie —
Staruchem będę ty maszkarą podłą,
Owoć goń zdrowo: gdyś mnie leda iaka,
Bądź lepsza innym y miey to za godło:
Nie dręczyć, ale wspomagać biedaka.

PRZESŁANIE

Xiążę, ty kochasz: wraz bierze mnie trwoga,
Iż krzywem okiem spoźrzysz na cherlaka:
Lecz zacna dusza powinna, prze Boga,
Nie dręczyć, ale wspomagać biedaka.

Teksty Pieśni — do słów J. Tuwima —
T. Segetyńskiego
„WŚRÓD WSZYSTKICH RÓŻ" i „MIŁY"



STEFANIA KOŁODZIEJCZYK



RUTA GORCZYŃSKA



ALICJA BANAŚ



TERESA FRANCIK

REPERTUAR BIEŻĄCY:

„CNOTLIWA ZUZANNA" — J. GILBERT

„WIEDEŃSKA KREW" — J. STRAUSS

„NITOUCHE" — F. HERVÉ

„DZIEWCZĘTA W ZASŁONACH" —
— U. HADŻIBEKOW

„KRÓL WŁÓCZĘGÓW" — R. FRIML

KIEROWNIK TECHNICZNY
ANDRZEJ ROGULSKI

BRYGADIER SCENY
WŁADYSŁAW MICIŃSKI

KIER. PRAC. ELEKTRYCZNEJ
KAZIMIERZ WALICKI

KIER. PRAC. KRAW. MĘSKIEJ
JÓZEF MUCHA
JÓZEF PODOLSKI

KIER. PRAC. SZEWSKIEJ
ALFRED BOLKOWSKI

KIEROWNIK PERUKARNI
STANISŁAW SZUMILAS

KIEROWNIK KOSTIUMERNII
STANISŁAW MAĆKOWIAK

REKWIZYTOR
ALEKSANDER LEU

KIEROWNIK ORGANIZACJI WIDOWNI
I OPRACOWANIE PROGRAMU:
JAN KOZICKI

KOORDYNATOR PRACY ARTYSTYCZNEJ
ZDZISŁAW SKOREK

OPRACOWANIE GRAFICZNE PROGRAMU:
JANUSZ TARTYŁŁO

Cena zł 4,–



WROCŁAWSKA DRUKARNIA NAUKOWA
Zam. 1008/68 R-4/54 10000